

Sygn. akt I A Ca 232/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec
Sędziowie	:	SA Małgorzata Dołęgowska SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko **P. N. (1) i J. W. (1)**

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko **J. B. (1), K. J. i J. L. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 października 2013 r. sygn. akt I C 193/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego P. N. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;**

III. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego J. L. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej;**

IV. **nakazuje wypłacić ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Olsztynie adwokatowi M. K. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł, wraz z należnym**

podatkiem od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód H. M. wystąpił przeciwko pozwanym : J. B. (1), J. L. (1) i K. J. z pozwem o zapłatę kwoty 90.000 zł , solidarnie , tytułem strat materialnych, które poniósł na skutek nieprawidłowego wykonania przez pozwanych ich obowiązków oraz tytułem zadośćuczynienia za straty związane z niemożnością zamieszkania w nowo wybudowanej części domu, a także w związku z uszczerbkiem na zdrowiu , który stał się jego udziałem w następstwie tych zdarzeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. L. (1) wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł też w innej sprawie o zasądzenie solidarne od pozwanych P. N. (1) i J. W. (1) kwoty 80.000 zł, w tym kwoty 20.000 zł tytułem strat materialnych, które poniósł na skutek nieprawidłowego wykonania swoich obowiązków przez pozwanych oraz kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia za straty związane z niemożnością zamieszkania w nowo wybudowanej części domu, a także w związku uszczerbkiem na zdrowiu, jaki z tego tytułu przez cały czas ponosi , a przede wszystkim w związku ze zniszczeniem materiałów budowlanych zakupionych przez powoda, które zostały użyte w sposób nieprawidłowy, a część z nich w ogóle nie została wykorzystana podczas przeprowadzania prac remontowo-budowlanych.

W odpowiedzi na pozew P. N. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i o obciążenie powoda kosztami procesu, w tym zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany J. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2011 r. Sąd połączył do wspólnego rozpoznania obie wyżej wymienione sprawy, gdyż pozostawały one ze sobą w związku, wynikającym ze stanu faktycznego stanowiącego podstawę żądań w obu sprawach, przy czym dalsze postępowanie było prowadzona pod sygn. akt : I C 193/11.

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, H. M. wniósł o zasądzenie od pozwanych J. W. (1) i P. N. (1) na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem szkody poniesionej na skutek wadliwości wykonania prac adaptacyjnych, będącej wynikiem błędów i zaniedbań pozwanych, która to szkoda wyraża się w wydatkach koniecznych do usunięcia wad (art. 471 k.c.). Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych J. W. (1) i P. N. (1) kwoty 60.000 zł, zaś od pozwanych J. B. (1), K. J. i J. L. (2) kwoty 90.000 zł - tytułem zadośćuczynienia za poniesione przez powoda krzywdy (art. 448 k.c.). Jednocześnie strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. B. (1) wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w wyroku z dnia 8 października 2013 r. (sygn. akt I C 193/11) zasądził od pozwanego J. W. (1) na rzecz powoda kwotę 4.528 zł (pkt I); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II); zasądził od powoda na rzecz pozwanych P. N. (1), J. W. (1) i J. L. (1) kwoty po 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); przyznał i nakazał wypłacić ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Olsztynie adwokatowi M. K. kwotę 3.617 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt IV) oraz postanowił nie obciążać powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa (pkt V).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Na zlecenie powoda w lipcu 2003 r. (...) Sp. z o.o. w O. opracowało projekt budowlany rozbudowy istniejącego budynku mieszkalnego położonego w miejscowości (...), gmina S., wraz z projektem zagospodarowania terenu.

Dnia 18 sierpnia 2003 r. Starosta (...) zatwierdził powyższy projekt budowlany i wydał pozwolenie na rozbudowę jednorodzinnego domu mieszkalnego. Wstępny kosztorys inwestorski opiewający na sumę 17.817,96 zł został skorygowany przez inwestora nadzoru budowlanego do ostatecznej kwoty 16.410,23 zł. Z kolei w dniu 25 kwietnia 2006 r. H. M. zawarł ze Starostą Powiatu (...), reprezentowanym przez dyrektora (...) w O., umowę nr (...), w ramach której otrzymał dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na dofinansowanie prac dotyczących likwidacji barier architektonicznych w mieszkaniu powoda, będącego osobą niepełnosprawną

Początkowy etap robót budowlanych, a mianowicie do stanu surowego zamkniętego, faktycznie był wykonywany staraniem samego powoda, który prace powierzał członkom rodziny i znajomym; były one realizowane przy częściowym zastosowaniu materiałów przekazywanych przez Urząd Gminy w S. w ramach świadczonej przez nią powodowi pomocy.

Pozwany P. N. (1) objął bezpłatnie funkcję kierownika budowy w dniu 20 sierpnia 2004 r., kiedy ukończone były już prace ziemne. Po zamknięciu stanu surowego, w maju 2006 r. powód zlecił pozwanemu J. W. (1), w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej pod nazwą (...), wykonanie prac adaptacyjnych w swoim domu, przy czym strony porozumiały się jedynie ustnie i nie sporządziły kosztorysu określającego zakres i wartość zlecenia.

W dniu 18 maja 2006 r. pozwany P. N. (1) zrezygnował z pełnienia funkcji kierownika budowy, a jego obowiązki miał przejąć wykonawca robót - J. W. (1). Od tego czasu faktyczny nadzór nad pracami wykonywanymi przez tego ostatniego sprawowany był tylko i wyłącznie przez przedstawiciela (...).

W trakcie realizacji robót budowlanych wprowadzano zmiany do pierwotnej wersji projektowej, przy czym zostały one zaakceptowane zarówno przez samego powoda, jak i przedstawicieli instytucji dotującej budowę.

Następnie dnia 18 września 2006 r. został podpisany protokół odbioru końcowego robót budowlanych zakontraktowanych w umowie Nr (...), przez komisję składającą się z powoda i przedstawicieli (...) w O.. Komisja ta nie wniosła żadnych uwag do jakości i zgodności wykonywanych prac z projektem budowlanym. Wobec powyższego w dniu 12 października 2006 r. pozwany J. W. (1) wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę brutto 16.410,23 zł tytułem wykonania prac adaptacyjnych na rzecz powoda. Wcześniej wykonawca przedłożył swoje rozliczenie finansowe, które opiewało na kwotę netto 21.472,79 zł, zostało ono jednak zakwestionowane przez powoda. Po weryfikacji kosztorysu przedstawionego przez J. W. (1) przez powoda i pracownika (...), ostateczne wynagrodzenie pozwanego zostało ustalone na kwotę wskazaną w fakturze nr (...).

Powód wystąpił później do (...) w O. o przekazanie mu przyznanej dotacji, przedkładając jednocześnie fakturę, protokół odbioru robót i kosztorys powykonawczy. Wobec powyższego w dniu 10 listopada 2006 r. na rachunek bankowy powoda przelano kwotę 12.265,80 zł tytułem dofinansowania do wykonanych prac adaptacyjnych.

Pozwany J. W. (1) wzywał pozwanego do zapłaty kwoty wynikającej z faktury, jednakże bezskutecznie, ponieważ w tym czasie powód uznał, że nie może użytkować wykonanych przez w/w pomieszczeń, w związku z czym zgłosił do wykonawcy swoje uwagi, powołując się na treść notatki sporządzonej w dniu 19 kwietnia 2007 r. przez pozwanego P. N. (1), w której wskazano szereg nieprawidłowości związanych z realizacją przedmiotowej budowy. Pozwany P. N. (1) przybył na prośbę powoda na miejsce inwestycji, gdzie dokonał sprawdzenia zgodności realizowanych robót z dokumentacją projektową. Wtedy stwierdził szereg nieprawidłowości związanych z prowadzeniem budowy, w tym ustalił wadliwe wykonanie progu w drzwiach wejściowych, złe uszczelnienie kabiny natryskowej, zbyt wąskie otwory drzwiowe czy też źle wyprofilowany teren przed wejściem do przybudówki.

W styczniu 2007 r. powód złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę przez wykonawcę J. W. (1). Na skutek powyższego funkcjonariusze Policji w S. prowadzili dochodzenie w sprawie niekorzystnego rozporządzenia środkami finansowymi w kwocie 9.000 zł w okresie od maja 2006 r. do stycznia 2007

r. w R. poprzez wprowadzenie w błąd H. M. co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy na wykonanie robót remontowych przez J. W. (1), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. (sygn. akt RSD- 370-07).

W dniu 28 września 2007 r. wydano w związku z powyższym postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa celem ustalenia, czy zrealizowana inwestycja jest zgodna z założeniami projektu budowlanego, czy wszystkie wskazane w kosztorysie prace zostały wykonane w sposób prawidłowy i uwzględniający potrzeby osoby niepełnosprawnej z dysfunkcją narządu ruchu oraz celem weryfikacji kosztorysu pod względem ilości i zakresu wykonywanych robót.

Opinię w wyżej wskazanym zakresie sporządził w grudniu 2007 r. biegły sądowy J. B. (1), który stwierdził odstępstwa od dokumentacji projektowej, przy czym niektóre z nich miały miejsce już na etapie budowy stanu surowego. Biegły uznał także, że w sposób nieprawidłowy i nieuwzględniający potrzeb osoby niepełnosprawnej z dysfunkcją narządu ruchu, wykonano: zbyt wysoki próg w drzwiach zewnętrznych, niewłaściwą szerokość drzwi, wadliwe zamontowanie podgrzewacza wody (nieprawidłowe miejsce zamontowania), wadliwe uszczelnienie kabiny natryskowej a ponadto spowodowano : brak ciśnienia wody w kranie umywalki w łazience, podsiąkanie na styku posadzki ze ścianką, odstawanie taśmy malarskiej zastosowanej zamiast siatki syntetycznej, brak taśmy systemowej, nierówności między poszczególnymi płytkami terakoty, złe ukształtowanie terenu przed wejściem do przebudówki oraz wadliwość jednej ze studzienek. Poza tym biegły wskazał, że przeprowadzenie wizji lokalnej w dniu 7 listopada 2007 r. wykazało, że część nieprawidłowości została usunięta (np. powód zamontował inne drzwi wewnętrzne). W ocenie biegłego wartość robót wykonanych przez J. W. (1) wynosiła netto 13.849,07 zł (brutto 14.818,50 zł).

W dniu 28 listopada 2007 r. J. W. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego w Olsztynie z powództwem przeciwko H. M. o zapłatę kwoty 16.410,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2006 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych tytułem wynagrodzenia za wykonane prace adaptacyjne.

W toku powyższego postępowania sądowego prowadzonego pod sygn. akt : X C 449/07 Sąd Rejonowy w Olsztynie powołał biegłego z zakresu budownictwa celem dokonania ustaleń, czy prace adaptacyjne polegające na przystosowaniu mieszkania H. M. do potrzeb osoby niepełnosprawnej , przeprowadzone w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości (...), zostały wykonane przez powoda w sposób prawidłowy i zgodnie z projektem , jeśli zaś nie, to na czym nieprawidłowości te polegają i o jaką kwotę obniżyły wartość wykonanych prac adaptacyjnych. Sporządzenie powyższej opinii zostało zlecone biegłemu J. L. (1), który przedstawił ją Sądowi w dniu 14 lipca 2008 r.

W świetle wspomnianej opinii roboty budowlane wykonane przez J. W. (1) generalnie były prawidłowe, w wersji nieznacznie odmiennej niż w projekcie, przy czym jak ustalili i podniósł biegły, zmiany te zostały zaakceptowane przez inwestora (powoda). Nieprawidłowością mającą wpływ na wartość wykonanych robót było użycie przez wykonawcę taśmy malarskiej na połączeniu płyt kartonowo-gipsowych. W związku powyższym, zaistniała konieczność ponownego malowania pokoju z uwagi na ponadnormatywne zużycie techniczne powłoki oraz dla zlikwidowania rys powstałych na połączeniach płyt kartonowo-gipsowych, przy czym koszt tych prac wyniósł do 500 zł.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2009 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od H. M. na rzecz J. W. (1) kwotę 15.910,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2006 r. do dnia zapłaty (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

Uzasadniając powyższe orzeczenie Sąd ustalił, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, w ramach której J. W. (1) wykonał zlecone mu prace w sposób właściwy , za wyjątkiem stwierdzonego przez biegłego J. L. (1) nieprawidłowego użycia taśmy malarskiej na połączeniu płyt kartonowo-gipsowych. Sąd orzekający w omawianej sprawie uznał, że opinia biegłego zasługuje na uwzględnienie, biegły zaś ustosunkował się do zarzutów inwestora w sposób logiczny, spójny i wyczerpujący.

W dniu 5 maja 2009 r., po rozpoznaniu apelacji H. M., Sąd Okręgowy w Olsztynie zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego z urzędu (sygn. akt : IX Ca 227/09).

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia podano, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaoferowanych przez stronę dowodów, dokonując ich trafnej oceny. Przede wszystkim Sąd Okręgowy podzielił zdanie Sądu Rejonowego, że opinia sporządzona przez biegłego J. L. (1) została wykonana poprawnie i rzetelnie, a odpowiedzi biegłego na stawiane mu zarzuty były spójne i wyczerpujące. Jednocześnie Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym w przypadku umów o roboty budowlane kluczowe znaczenie dla obowiązku zapłaty wynagrodzenia ma odbiór robót, którego to H. M. dokonał bez zastrzeżeń, potwierdzając tym samym, że prace zostały wykonane zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej.

Na wniosek powoda, w związku z opinią J. B., było jeszcze prowadzone postępowanie przygotowawcze przez Prokuraturę Rejonową O. - P. w O. pod sygn. akt: 1 Ds. 63/08. W toku tego postępowania w dniu 30 czerwca 2008 r. zlecono biegłemu z zakresu budownictwa K. J. wykonanie opinii dotyczącej realizacji robót budowlanych związanych z rozbudową domu mieszkalnego powoda, a mianowicie dokonania oceny zgodności wykonania prac remontowych z projektem i kosztorysem, oceny zgodności wykonania tych prac w zakresie stosowanych materiałów i jakości wykonania poszczególnych robót oraz sporządzenie kosztorysu uwzględniającego rzeczywiste koszty wykonania prac i zakupionych materiałów.

W wykonanej opinii biegły podał, że jego zdaniem przedmiotowe prace budowlane były prowadzone bez stosownego nadzoru technicznego i niezgodnie z projektem (z rażącym naruszeniem prawa). Jednocześnie biegły uznał, że określony i wyceniony zakres prac, który przedstawia opinia biegłego J. B. (1) jest poprawny i zbliżony do rzeczywistości. Zgodnie z treścią omawianej opinii nie można dokonać oceny zakresu prac wykonanych przez J. W. (1), gdyż nie sporządzono stosownych wpisów w dzienniku budowy oraz nie wykonywano nadzoru technicznego nad realizowanymi robotami. Jeśli zaś chodzi o całokształt prac budowlanych wykonanych podczas realizacji całej przybudówki, istnieje tu wiele nieprawidłowości, przy czym część z nich związanych jest bezpośrednio z robotami wykonanymi przez pozwanego J. W. (1), a część z nich obciąża inwestora.

Do wad związanych robotami budowlanymi wykonanymi przez J. W. (1) należy m. in. niewłaściwe posadowienie posadzki ze skutkiem powodującym różnicę w odniesieniu do istniejącego poziomu budynku mieszkalnego, przy czym przyczyna zaistnienia niewłaściwego poziomu powstała już w fazie wykonywania stanu surowego dobudowy wykonywanego przez rodzinę i znajomych powoda, niewłaściwe usytuowanie podgrzewacza wody, zbyt wąskie otwory drzwiowe, nieestetyczne wykonanie pochwyty, niestaranne wykonanie posadzki z płytek ceramicznych, nieprawidłowe zamontowanie ustępu. Koszt naprawy tych wad, przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do powstania niektórych z nich, wynosi 5.028 zł.

Powód odpowiada częściowo za nieprawidłowe obniżenie poziomu dobudowy w stosunku do istniejącego budynku, brak izolacji przeciwwilgociowych ścian zewnętrznych, nieprawidłowe rozwiązanie przyłącza kanalizacyjnego i fundamentów pod piec kaflowy, zmiany w stosunku do uzyskanego pozwolenia na budowę (np. przedłużenie pokoju o 7 cm, inne rozmieszczenie okien itp.). Znaczna część z wyżej opisanych wadliwości związanych jest z wykonaniem prac budowlanych na etapie stanu surowego, które nie obciążają pozwanego J. W. (1).

Wydając opinię w postępowaniu karnym biegły J. B. (1) udzielił odpowiedzi na pytania zlecającego, w tym wskazał na prace wykonane przez J. W. (1) w sposób odmienny od założeń projektu budowlanego, sporządził kosztorys związany z pracami realizowanymi przez wykonawcę z uwzględnieniem aktualnych wycen. W chwili wydania przedmiotowej opinii biegły nie dysponował wszystkimi dokładnymi danymi.

Biegły J. L. (1) wyszczególnił w swej opinii szereg nieprawidłowości, które zaistniały w realizacji spornej umowy o roboty budowlane. Doszukując się przyczyn odstępstw biegły ten dodatkowo wskazał, że prace zrealizowane przez J. W. (1) zostały zaakceptowane przez powoda i organ dofinansowujący przedsięwzięcie, o czym świadczy protokół odbioru; jednocześnie nie odniósł się do kwestii izolacji ścian, gdyż w tym zakresie nie wykonano odkrywek. Opinia sporządzona przez biegłego K. J. uwzględnia, zdaniem biegłego J. L., takie nieprawidłowości jak błędne posadowienie obiektu oraz szereg naruszeń związanych ze zgodnością przedsięwzięcia z zasadami obowiązującymi w prawie budowlanym, biegły ten potwierdził również wartość kosztorysową robót podaną przez biegłego J. B. (1).

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało zdaniem Sądu na uwzględnienie, jednakże tylko w nieznacznej jego części i to w stosunku tylko do jednego z pozwanych.

Odnosząc się do pierwszego żądania pozwu, dotyczącego zasądzenia od pozwanych J. W. (1) i P. N. (1) kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, iż powoda oraz pozwanego J. W. (1) wiązała umowa o roboty budowlane, nie zaś, jak to wskazał pozwany - umowa o dzieło.

Przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w niej obiektu wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Mając na względzie charakter i zakres prac budowlanych prowadzonych przez powoda, uznać je należy za roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., co potwierdza treść decyzji nr (...) z dnia 18 sierpnia 2003 r. Starosty Powiatowego w O., w której zatwierdził on projekt budowlany inwestora - H. M. i wydał pozwolenie na rozbudowę domu mieszkalnego jednorodzinnego, przyłącza wodno-kanalizacyjnego i instalacji wewnętrznej elektrycznej.

Wprawdzie pozwany rozpoczął wykonywanie swych prac po zakończeniu stanu surowego zamkniętego, niemniej zakres czynności zleconych mu przez powoda jednoznacznie wskazuje na to, że strony łączyła umowa, do której stosuje się odpowiednio przepisy regulujące umowę o roboty budowlane (art. 658 k.c. w zw. z art. 647 k.c.). Wykonywanie prac remontowych, którymi z całą pewnością są prace adaptacyjne, polega na oddziaływaniu na istniejący już wcześniej budynek (obiekt budowlany) lub dużą część takiego budynku (cały lokal mieszkalny, większe pomieszczenia użytkowe, przemysłowe, handlowe). Podkreślenia przy tym wymaga, że pojęcie remontu należy rozumieć szerzej niż to wskazano w art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623 ze zm.), gdyż obejmuje on także przebudowę i modernizację budynku (tak m. in. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 1068).

Powód oparł swe roszczenie o przepisy dotyczące rękojmi za wady fizyczne wykonanego obiektu. Zgodnie z art. 656 § 1 k.c. do takiej rękojmi stosuje się odpowiednie przepisy o umowie o dzieło, a więc art. 637 k.c. i art. 638 k.c., co oznacza, iż poprzez odesłanie z art. 638 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży.

W celu pogłębionej oceny zasadności żądania pozwu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa A. M., którego zadaniem było m. in. dokonanie oceny i wyszczególnienie ewentualnych nieprawidłowości wynikłych na tle realizacji zleconych pozwanemu prac.

Zdaniem biegłego realizując zawartą z powodem umowę o roboty budowlane pozwany J. W. (1) dopuścił się odstępstw polegających m. in. na niewłaściwym umiejscowieniu podgrzewacza wody (bojlera), wykonaniu topornych pochwytów, niestarannym wykonaniu posadzki z płytek ceramicznych.

Wskazał też na nieprawidłowości w zakresie posadowienia przybudówki w sposób powodujący różnicę w odniesieniu do istniejącego poziomu budynku mieszkalnego o 10,2 cm. Kwestia takiego zróżnicowania, jak to wskazał biegły, jest istotna z uwagi na niepełnosprawność powoda poruszającego się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Jednocześnie biegły zauważył, że przyczyna zaistnienia omawianego stanu rzeczy-co wymaga wyraźnego podkreślenia- powstała już w fazie wykonywania stanu surowego dobudowy, a później nie została skorygowana w fazie prac realizowanych przez pozwanego J. W..

Z powyższych względów, koszty naprawienia omawianej wady obciążają po połowie pozwanego i osoby realizujące prace budowlane na zlecenie powoda do stanu surowego zamkniętego przed pozwanym, co Sąd ostatecznie w pełni podzielił jako rozwiązanie rozsądne i znajdujące pełne oparcie w oczywistych i niekwestionowanych w tej mierze okolicznościach sprawy.

Biegły A. M. doszedł do wniosku, że koszt usunięcia wszystkich wskazanych usterek, przy uwzględnieniu stopnia odpowiedzialności pozwanego J. W. (1) za powstanie wyżej opisanej wady, wynosi 5.028 zł.

Sąd przyjął końcowe wnioski tego biegłego za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Zarzuty podniesione przez pełnomocnika powoda przeciwko wnioskowi tej opinii nie mogły odnieść zamierzonego skutku. W szczególności chybiony jest zarzut niewskazania 10%-owego potrącenia za jakość płytek, gdyż biegły jednoznacznie wyjaśnił, że rozmiar potrącenia podyktowany jest proponowaną wersją ich przekrycia w ramach usunięcia wad, co jawi się logicznym i oczywistym, skoro koncepcja usunięcia wad polega na wykonaniu zupełnie nowej podwyższonej podłogi na starej powierzchni.

Koszt przeniesienia bojlera nie jest wygórowany, skoro zostały wskazane podstawy wyliczenia tej pozycji. Jeśli zaś chodzi o „toporność” pochwytywów to zauważyć należy, iż nigdy wada ta nie była przywoływana jako uniemożliwiająca korzystanie z łazienki, jeśli zaś ma znaczenie, to jedynie estetyczne, a powód zgodził się na przyjęty sposób montażu, choćby podpisując protokół odbioru. Odnosząc się do możliwości nabycia innych pochwytywów, o umiarkowanej cenie - to wskazać należy, iż powód w tej mierze skorzystał ze stosownej pomocy (...) zatem jeśli zastałyby użyte elementy tańsze, o tyle niższa kwota wpłynęłaby na jego rzecz w ramach udzielonej pomocy.

Przyjęcie stawek z całego województwa wynika z obowiązku strony poszukiwania jeśli nie najtańszych wykonawców to co najmniej o średnich stawkach w danym regionie, nie jest zaś niczym uzasadnione stosowanie stawek z konkretnej miejscowości, skoro nawet miejscem zamieszkania powoda nie jest O., zaś wykonawcą była osoba zamieszkała w B. a nie w miejscu zamieszkania powoda.

Wykonanie robót z materiałów własnych było już przedmiotem całościowej oceny Sądu Rejonowego w sprawie toczonyj między stronami, powód zaś nie udowodnił by cokolwiek samodzielnie nabywał, co jawi się oczywistym choćby z uwagi na stopień i charakter jego inwalidztwa i fakt skorzystania z refundacji wbudowanych materiałów na podstawie kosztorysu wykonawcy.

W toku postępowania sądowego toczącego się przed Sądem Rejonowym w Olsztynie z powództwa J. W. (1) przeciwko H. M. o zapłatę wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane (sygn. akt : X C 449/07) pozwany podnosił zarzuty związane z żądaniem obniżenia ceny, jednak w tym postępowaniu - w zakresie, w którym przedmiotowy zarzut nie został uwzględniony - nie występuje powaga rzeczy osądzonej, stanowiąca podstawę do odrzucenia pozwu, co Sąd winien brać pod uwagę z urzędu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Wierzyciel zatem może w nowo wytoczonym powództwie zarówno dochodzić części swej wierzytelności - w zakresie przekraczającym wysokość kwoty dochodzonej w prawomocnie zakończonyj sprawie i w związku z tym nieulegającyj w tej części potrąceniu i umorzeniu (tzw. „wierzytelność nie zużyta”), jak i dochodzić wierzytelności w części nieuwzględnionej w poprzednim procesie, co do której sąd przyjął za uzasadnione potrącenie w mniejszej wysokości od wnioskowanej przez pozwanego.

Nieuwzględnienie takiego zarzutu nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu objętego tym zarzutem roszczenia. Uwzględnienie natomiast zarzutu potrącenia skutkuje umorzeniem wierzytelności do kwoty wierzytelności niższej i oddaleniem powództwa albo jego uwzględnieniem w niższej wysokości. W konsekwencji fakt, że dana wierzytelność jest przedmiotem rozpoznania w jednym postępowaniu, nie wywołuje negatywnej przesłanki procesowej w postaci zawisłości sporu w innym postępowaniu, w którym wierzytelność ta objęta jest zarzutem np. potrącenia. W takiej bowiem sytuacji zgłoszone obecnie roszczenie nie jest tożsame z tym, które było już przedmiotem wcześniejszego sporu (por. wyrok Sądu Apelacyjnyj w Warszawie z dnia 6 maja 2008 r., VI ACa 1517/07, Lex nr 1120228; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87, OSNC 1984/4/64; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, Lex nr 233051; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 414/09, Lex nr 578135).

Sąd Rejonowy w Olsztynie obniżył należne J. W. (1) wynagrodzenie o kwotę 500 zł tytułem kosztów wykonania prac malarskich i szpachlarskich, nie uwzględniając w pozostałym zakresie podniesionego przez H. M. zarzutu wadliwego wykonania obiektu i żądania obniżenia wynagrodzenia. Wobec powyższego uznać należało, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął prawomocnie o omawianym zarzucie tylko do kwoty 500 zł, co oznacza, iż nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w zakresie odnoszącym się do innych stwierdzonych nieprawidłowości w wykonaniu umowy przez pozwanego J. W. (1).

W kontekście zarzutu przedawnienia wskazać trzeba, iż zgodnie z ugruntowanym już stanowiskiem judykatury, czego wyrazem jest uchwała Sądu Najwyższego- 7 sędziów- z dnia 11 stycznia 2002 r. (III CZP 63/01, OSNC 2002/9/106), roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. Powyższe oznacza, że roszczenia te będą przedawniać się z upływem dwóch zróżnicowanych terminów przedawnienia (trzech i dziesięciu lat) w zależności od tego, czy roszczenia te związane są po stronie uprawnionego z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy też nie charakteryzują się istnieniem takiego związku.

Skoro powód jest inwestorem nieprowadzącym działalności gospodarczej, to jego roszczenia przedawniają się w terminie 10 lat (art. 118 k.c.).

W tych warunkach, na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 658 k.c. w zw. z art. 647 k.c. w zw. z art. 656 k.c. w zw. z art. 638 k.c. w zw. z art. 566 § 1 zd. 1 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i art. 118 k.c., Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego J. W. (1) kwotę 4.528 zł (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt II wyroku). Jednocześnie Sąd nie orzekał o roszczeniu odsetkowym, albowiem strona powodowa nie zgłosiła takiego żądania.

Roszczenie powoda o zapłatę kwoty 20.000 zł skierowane przeciwko P. N. (1) (pkt 1 pozwu) nie mogło zostać uwzględnione, gdyż z treści uzasadnienia pozwu jednoznacznie wynika, że omawiane żądanie dotyczyło tylko i wyłącznie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego za jego działania (zaniechania) związane z nadzorowaniem prac wykonywanych przez pozwanego J. W. (1). Jak wskazano w pozwie, kierownik budowy P. N. (1) nie wykonywał rzeczywistego nadzoru nad pracami J. W. (1), w związku z czym nie ponosi on odpowiedzialność odszkodowawczą za nieprawidłowo zrealizowane przez tego wykonawcę prace na obiekcie budowlanym na podstawie art. 471 k.c.

Pierwszy etap budowy polegający na wykonaniu prac ziemnych oraz wybudowaniu przybudówki do stanu surowego z przekryciem (bez ścianek działowych) został zrealizowany przy wsparciu znajomych powoda i członków jego rodziny. Natomiast drugi etap budowy, polegający na postawieniu ścian działowych i wykonaniu prac adaptacyjnych, został wykonany przez pozwanego J. W. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...).

Z treści zeznań pozwanego P. N. (1), któremu Sąd dał wiarę, a przede wszystkim z treści dziennika budowy jednoznacznie wynika, że pozwany ten objął funkcję kierownika budowy w dniu 20 sierpnia 2004 r., w którym to zakończone już były prace ziemne (k. 384). Nadto z treści dziennika budowy wynika, że pozwany P. N. (1) przestał pełnić obowiązki kierownika budowy w dniu 18 maja 2005 r. na etapie zakończenia robót stanu surowego otwartego (k. 388). Dodatkowo w dniu 19 kwietnia 2007 r. P. N. (1) na prośbę czy na skutek sygnałów powoda sporządził notatkę dotyczącą stwierdzonych przez niego nieprawidłowości w realizacji umowy przez J. W. (1). Gdyby dać wiarę powodowi, że pozwany P. N. (1) pełnił w tym czasie obowiązki kierownika budowy, oznaczałoby to, że podjął się krytyki swoich własnych działań. Przyjęcie tak sformułowanej tezy wydaje się być nie tylko nielogiczne, lecz przede wszystkim sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Z treści pozwu oraz z zeznań powoda jasno wynika, iż H. M. nie wiąże wad wybudowanego obiektu z nieprawidłowymi działaniami osób pracujących przy pierwszym etapie prac, a to właśnie nad tymi pracami nadzór sprawował pozwany P. N. (1) (bez prac ziemnych).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z treścią art. 321 k.p.c. Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes

prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw (tak: Przemysław Telenga [w:] pod red. A. Jakubecki, Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Lex 2013, komentarz do art. 321 k.p.c) .

Pozwany P. N. (1) nie może ponosić odpowiedzialności za przekazanie kierownictwa budowy osobie nieodpowiedniej, czyli J. W. (1) , ponieważ to powód, jako inwestor, ponosił odpowiedzialność za ustanowienie nowego kierownika budowy.

Wobec powyższego, w braku podstaw z art. 471 k.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c., Sąd oddalił powództwo skierowane przeciwko P. N. (1) w zakresie roszczenia z punktu 1 pozwu (punkt II wyroku).

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 60.000 zł od pozwanych J. W. (1) i P. N. (1) tytułem zadośćuczynienia za poniesione przez niego krzywdy, przy czym jako podstawę prawną swojego żądania wskazał art. 488 k.c. (punkt 2 pozwu). W świetle stanowiska powoda postępowanie tych pozwanych spowodowało, iż został on zmuszony do życia w ciągłym stresie, który doprowadził go na skraj rozstroju nerwowego, a nadto na skutek niesolidności pozwanych nie może zamieszkać w miejscu przystosowanym do jego potrzeb, co uwłacza jego godności osobistej.

Ze sposobu określenia wzmiankowanego żądania wynika, że w rzeczywistości powód dochodzi zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia z art. 448 k.c. (omyłkowo prawdopodobnie wskazano art. 488 k.c.), w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W myśl natomiast art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Mając na względzie treść art. 23 k.c., określającego przykładowy katalog dóbr osobistych, zauważyć należy, że faktycznie zdrowie, godność i cześć podlegają ochronie prawnej. Z przytoczonego już art. 24 § 1 k.c. jednoznacznie wynika, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, a więc działaniem sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Cytowany przepis rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na powoda nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Na pozwanym natomiast ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne, a więc miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego bądź służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01 i w wyroku z dnia 25 października (...), I CR 239/82).

W judykaturze i piśmiennictwie przeważa także stanowisko, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. (obu roszczeń objętych jego treścią) jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/2000, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/2003, niepubl.; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1464; A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 212; J. Pietrzykowski, Nowelizacja kodeksu cywilnego z 23 sierpnia 1996 r., PS 1997, nr 3, s. 3).

Biorąc powyższe pod uwagę zauważyć należy, że w pierwszej kolejności powód obowiązany był wykazać, że pozwani naruszyli wskazane przez niego dobra osobiste, czyli zdrowie (poprzez życie w ciągłym stresie) i godność osobistą. Pamiętać jednak trzeba, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydującego znaczenia nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne poczucie wartości i jej stan psychiczny, ale to, jaką reakcję wywołuje konkretne naruszenie w społeczeństwie.

Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie poszkodowanego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób

nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r., I ACa 353/05, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1967r., II CR 318/67 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., II CKN 33/97).

Powód nie zaoferował żadnego dowodu, z którego mogłoby wynikać, że na skutek zawinionych działań pozwanych doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a tym bardziej, aby takie naruszenia wywołały u niego poczucie krzywdy w rozumieniu art. 448 k.c. W treści pozwu i pisma procesowego z dnia 12 września 2011 r., mającego stanowić sprecyzowanie żądań strony powodowej, nie złożono wniosku dowodowego zmierzającego do wykazania wyżej wskazanych okoliczności (przykładowo powód nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków lub z opinii biegłego psychiatry na okoliczność doznanego przez niego rozstroju nerwowego).

Wprawdzie na rozprawie w dniu 30 września 2013 r. Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność przebiegu inwestycji, ewentualnej szkody i krzywdy, której powód doznał w wyniku zawinionych działań bądź zaniechań pozwanych, niemniej H. M., odpowiadający m. in. na pytania reprezentującego go pełnomocnika, nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności związanych ze skutkami naruszenia jego dóbr osobistych.

W toku postępowania nie ujawniono także okoliczności świadczących o doznaniu przez powoda rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała, które mogłoby być podstawą ewentualnego uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Samo nieusunięcie wad i obecna niemożność zamieszkania przez powoda w jego domu jest po prostu wynikiem ostatecznego zaprzestania współpracy z wykonawcą co , jak zostało wiążąco ustalone przez Sąd Rejonowy , było wynikiem postawy właśnie powoda a nie pozwanego, skoro powód uchylił się od wypłaty należnego pozwanemu wynagrodzenia.

Tym samym nie sposób uznać, by J. W., występując o zapłatę czynił to w sposób bezprawny, skoro realizował swe roszczenie, co najwyżej podlegające ewentualnemu obniżeniu w związku z zarzutami powoda dotyczącymi wad budowlanych.

Powód nie wykazał naruszenia jego dóbr osobistych skutkujących powstaniem krzywdy, a tym bardziej nie podał ciężącemu na nim obowiązкови udowodnienia wystąpienia adekwatnego następstwa przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanych a rzekomo doznana krzywdą.

Wspominany związek przyczynowy ma charakter normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda (odpowiednio krzywda) jest zwykle następstwem określonego zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze Sad uznał, iż na gruncie całokształtu dowodów i ustaleń poczynionych na ich podstawie w niniejszej sprawie pozwani nie mogą ponieść odpowiedzialności cywilnej za rzekome bezprawne i zawinione przez nich naruszenia dóbr osobistych powoda, ponieważ fakt naruszenia przez nich tych dóbr oraz istnienie związku przyczynowego nie zostało skutecznie wykazane.

Jedynie dla porządku zaznaczyć należy, że uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo formalnego spełnienia przesłanek ustawowych. Z powyższych względów Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, a przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101).

Pozwany P. N. (1) nie ponosi odpowiedzialności za skutki nieprawidłowego wykonywania przez J. W. (1) umowy o roboty budowlane z przyczyn wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia. Wobec powyższego, z uwagi na

brak podstaw z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., Sąd oddalił omawiane żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia (punkt II wyroku).

Kolejne żądanie pozwu dotyczyło zasądzenia na rzecz powoda od pozwanych J. L. (1), J. B. (1) i K. J. kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesione przez powoda krzywdy. Strona powodowa wskazała, że opinie wydane przez wyżej wymienionych biegłych zamknęły mu drogę do obrony jego interesów w drodze postępowania sądowego.

Dokonując w tym zakresie oceny wystąpienia przesłanek z art. 448 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że podobnie jak w przypadku tożsamyh roszczeń skierowanych przeciwko pozwanym J. W. (1) i P. N. (1), powód nie sprostował procesowo obowiązкови wykazania, że poprzez zawinione naruszenie jego dóbr osobistych pozwani doprowadzili do powstania po jego stronie krzywdy.

Powód nie przedstawił bowiem żadnych wiarygodnych dowodów, które potwierdzałyby, że skutkiem wydania opinii przez pozwanych biegłych stało się pogorszenie jego stanu zdrowia, a tym bardziej, że między takim stanem a wydaniem opinii istniał adekwatny związek przyczynowy.

Stwierdzenie przez Sąd braku przesłanek z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest w pełni wystarczającą podstawą do oddalenia powództwa w omawianym zakresie.

Pozwani biegli sporządzili opinie z zakresu budownictwa w oparciu o wydane uprzednio postanowienia stosownych organów, tj. sądów, prokuratury i policji. Brak jest przy tym podstaw do uznania, że nie wykonali danego im zlecenia, względnie wykonali go w sposób nienależyty. Wymienieni biegli stwierdzili istnienie zbieżnie istnienie nieprawidłowości związanych z realizacją spornego przedsięwzięcia, a mianowicie wszyscy oni zauważyli skutki m.in. wadliwości związanej z wysokością progu, szerokością drzwi, użycia nieprawidłowej taśmy etc.

Nadto pozwani ci zgodnie podali, iż w trakcie wykonywania prac budowlanych doszło do przypadków odstępstw od projektu budowlanego, co oznacza niezgodność prowadzonych prac z wydanym pozwoleniem na budowę.

Pewne różnice w treści ostatecznie sformułowanych wniosków pozwanych biegłych mogły wynikać z odmiennej interpretacji poczynionych ustaleń jak i z innego zakresu (celu) zleconych ich zadań przez konkretne jednostki. J. B. (1) miał dokonać oceny prac wykonanych tylko przez pozwanego J. W. (1) i to jedynie tych, które zostały wskazane w kosztorysie powykonawczym. Nadto jego zadaniem była weryfikacja kosztorysu sporządzonego przez J. W. (1) pod względem ilościowym i zakresu wykonanych robót, czyli określenie wartości wykonanych robót, bez wskazywania wysokości wydatków, które należałoby ponieść, aby wyeliminować nieprawidłowości związane z robotami wykonawcy.

Celem natomiast opinii wydanej przez biegłego K. J. było m. in. sporządzenie kosztorysu uwzględniającego rzeczywiste koszty wykonania prac i zakupionych materiałów, przy czym podzielił on wnioski biegłego J. B. (1).

Pozwany J. L. (1) natomiast pracę swą skupił przede wszystkim na ustaleniu wysokości kosztów robót mających na celu usunięcie usterek budowlanych zawinionych przez J. W. (1) (bez prac wykonanych do stanu surowego zamkniętego). Biegły ten z uwagi na treść postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 25 kwietnia 2008 r., nie dokonywał weryfikacji kosztorysu powykonawczego J. W. (1) pod względem ilościowym.

Z powyższych względów nie może budzić wątpliwości fakt, że w opiniach swych biegli wskazywali różne wartości związane z wykonaniem robót budowlanych przez J. W. (1), jedni zaś dokonywali oceny wartości robót wykonanych, inni natomiast oceniali koszt wykonania naprawy. Nie sposób przy tym pominąć okoliczności, że różnice między poszczególnymi opiniami nie są znaczne i mieszczą się w granicach swobodnej oceny okoliczności sprawy.

Podkreślenia wymaga, że po pierwsze, biegli ci dokonywali oceny prowadzonej inwestycji budowlanej w różnym czasie, w oparciu o różnorodną dokumentację i inne okoliczności wskazywane przez strony (np. problem określenia podmiotu dokonującego zakupu materiałów). Po drugie, od zakończenia wykonywania prac przez pozwanego J. W. (1) upłynęło około 7 lat, zaś w okresie tym powód - mimo że nie zamieszkał w wybudowanej przybudówce - dokonał kilku zmian, co potwierdzają w części zeznania samego powoda złożone w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy

w Olsztynie o sygn. akt : X C 449/07 (k. 223 tych akt). Poza tym, analiza porównawcza dokumentacji fotograficznej dołączonej do opinii biegłych sporządzonych w różnym czasie (np. k. 20 v. - 23 v., k. 161 - 165, k. 505 - 512, k. k. 566 - 567) jednoznacznie świadczy o tym, że na przestrzeni ostatnich kilku lat powód wprowadził pewne zmiany w przybudówce w postaci chociażby zamontowaniu innych drzwi oraz progu przy drzwiach zewnętrznych. Po trzecie, Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich pozwanych biegłych, w których podali oni, że w chwili dokonywania przez nich oględzin miejsca inwestycji nie istniały jakiegokolwiek odkrywki, które umożliwiałyby dokonanie oceny stanu i prawidłowości zakrytych robót budowlanych.

Okoliczność powyższą potwierdza nie tylko treść sporządzonych przez biegłych opinii, w szczególności notatek z dokonanych oględzin, lecz również wykonana przy tej okazji dokumentacja fotograficzna, na której to nie zostały ujawnione jakiegokolwiek odkrywki. Poza tym biegli nie zostali zobowiązani w postanowieniach stosownych instytucji do wykonania takich odkrywek i nie domagała się ich żadna ze stron.

Sąd nie znalazł podstaw, aby zakwestionować zeznania pozwanych biegłych, którzy stwierdzili istnienie nieprawidłowości przy realizacji umowy przez J. W. (1).

Ponadto w toku niniejszego postępowania oraz postępowania cywilnego toczącego się w sprawie o sygn. akt X C 449/07 ujawniono okoliczności wskazujące na to, że powód sam dokonywał zniszczenia pewnych elementów w przybudówce (np. robił dziury w ścianach), przy czym czynił to głównie w celu ujawnienia istniejących wad w budowie.

Umowa o świadczenie usług, która łączyła pozwanych biegłych z instytucjami zlecającymi im wykonanie opinii z zakresu budownictwa zalicza się do umów starannego działania, nie zaś do zobowiązań rezultatu (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c.). Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu (tu: wykonanie opinii), jednakże w razie nieosiągnięcia rezultatu o pożądanym czy oczekiwanym kształcie, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego, tom II, Warszawa 2006, s. 387).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd podzielił wnioski powołanego w niniejszej sprawie biegłego A. M., który uznał, iż brak jest podstaw do zanegowania treści wydanych przez pozwanych biegłych opinii, w szczególności że mogli nie posiadać oni w owym czasie dostępu do pełnych informacji związanych z przebiegiem poprzednich etapów spornej inwestycji.

Pozwani ci przeanalizowali przedstawiony im materiał dowodowy, dokonali wizji lokalnej wybudowanej przybudówki, zapoznali się ze stanowiskiem stron, w szczególności powoda, a dopiero potem sporządzili opinie, których wiarygodność i rzetelność nie została nigdy skutecznie zakwestionowana. Wszyscy biegli potwierdzili wystąpienie nieprawidłowości przy wykonywaniu umowy przez J. W. (1), a wyciągnięte przez nich wnioski końcowe stanowią jedynie wyraz dokonywanej przez nich swobodnej oceny okoliczności sprawy opartej na posiadanej przez nich wiedzy i doświadczeniu zawodowym oraz na własnych poglądach.

Podsumowując, w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw dla uzasadnienia tezy, że wydając przedmiotowe opinie pozwani biegli działali w sposób bezprawny i zawiniony, wskazany przez powoda, czyli kierując się wyłącznie źle pojętą solidarnością zawodową. W tej sytuacji nie zostały spełnione żadne przesłanki roszczenia z art. 448 k.c. w postaci doznania krzywdy będącej wynikiem zawinionego i bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Wobec powyższego, na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., orzeczono jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W niniejszej sprawie Sąd zasądził jedynie część kosztów procesu od strony powodowej na rzecz tych pozwanych, którzy byli reprezentowani przez pełnomocników profesjonalnych.

Orzekając posiłkowo w oparciu o art. 102 k.p.c. Sąd miał na uwadze przede wszystkim sytuację materialną powoda, która niewątpliwie jest trudna. Poza tym nie można tracić z pola widzenia faktu, że powód jest osobą niepełnosprawną. Jednocześnie przy orzekaniu o kosztach Sąd wziął pod uwagę wielowątkowy i trudny charakter sprawy.

Z tej przyczyny, na podstawie art. 102 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., po. 460) i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), Sąd obciążył powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych P. N. (1), J. W. (1) i J. L. (1) kosztów procesu jedynie w części, a mianowicie w zakresie kwoty po 1.500zł (punkt III wyroku). Nadto na podstawie art. § 2 ust. 1 i 3 oraz § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze środków budżetowych Sądu Okręgowego w Olsztynie adwokatowi M. K. kwotę 3.617 zł wraz z należnym podatkiem VAT tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (punkt IV wyroku).

Mając też na względzie wyżej wskazane okoliczności sprawy, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa (punkt V wyroku).

Od powyższego wyroku powód wniósł apelację zaskarżając go w części, tj. w pkt II i III oraz zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo i wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na przyjęciu, iż:

- P. N. (1) skutecznie zrezygnował z funkcji kierownika budowy i mógł w związku z tym pozostawić wykonywanie prac przez J. W. (1) bez jakiegokolwiek nadzoru, a w konsekwencji na uznaniu, iż P. N. (1) nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej;

- prawidłowe są wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego A. M. zarówno w zakresie wykazania wartości nakładów niezbędnych do usunięcia wad prac wykonanych przez J. W. jak i odnośnie oceny opinii J. B. (1), K. J. i J. L. (1);

- opinie sporządzone przez J. B. (1), K. J. i J. L. (1) sporządzone zostały w sposób prawidłowy i bezstronny, pomimo szeregu braków i nieścisłości w treści tych opinii, których nie można uzasadnić treścią postanowień powołujących dowody z tych opinii oraz ilością dokumentacji, na podstawie której były wydawane;

- żądanie zadośćuczynienia za krzywdę powód wyprowadzał jedynie ze swojego stanu psychicznego, podczas gdy zarówno z treści pism procesowych jak i wypowiedzi powoda na rozprawie wynika, iż roszczenie wywodzi on również (jeśli nie przede wszystkim) z faktu, iż na skutek nieprawidłowego wykonania robót, usankcjonowanego m.in. przez opinie pozwanych biegłych, zmuszony był mieszkać w warunkach, które przy jego stanie zdrowia uznać należy za naruszające jego godność osobistą;

b) art. 217 § 1 k.p.c. poprzez:

- niedopuszczenie dowodu z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego, pomimo podniesienia przez powoda szeregu istotnych merytorycznych zastrzeżeń do przygotowanej przez biegłego A. M. opinii z dnia 12 sierpnia 2013 r.;

- niedopuszczenie zgłoszonego prawidłowo dowodu z oględzin nieruchomości na okoliczność stanu przybudówki, podczas gdy dowód ten dotyczył okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy w odniesieniu do warunków życia powoda i powołania się przez niego na naruszenie dóbr osobistych;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie w następstwie uznania, iż nie zachodzą przesłanki uwzględnienia powództwa, mimo wykazania spełnienia przesłanek zakreślonych w tych przepisach.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego J. W. (1) na rzecz powoda kwoty 5.472 zł tytułem odszkodowania; od pozwanego P. N. (1) kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania; od pozwanych: J. W. (1) i P. N. (1) kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia; od pozwanych: J. B. (1), K. J. i J. L. (1) kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a także orzeczenie o kosztach procesu pierwszo-instancyjnego według norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany P. N. (1) w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna, zaś ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego poczynione zostały w niniejszej sprawie w granicach swobodnej oceny dowodów zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c. oraz są spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny z wyżej podanych przyczyn uznaje je za własne.

Fakt rezygnacji pozwanego P. N. (1) z funkcji kierownika budowy prowadzonej przez powoda wynika z oświadczenia złożonego dnia 18 maja 2005 r. w dzienniku budowy (k. 388). P. N. (1) oświadczył wówczas co następuje : „Zakończyłem pełnienie obowiązków kierownika budowy. Obowiązki przejmuje Pan J. W. (1).” Powód był świadomy tego faktu.

W świetle art. 42 ust. 1 Prawa budowlanego to inwestor obowiązany jest zapewnić objęcie kierownictwa budowy przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane w odpowiedniej specjalności. Powód oraz pozwany P. N. (1) nie spisali umowy pisemnej. W tych warunkach należy przyjąć, że pozwany zobowiązał się do starannego działania w ramach obowiązków obciążających go m.in. na zasadzie art. 42 ust 2 pkt 1-3 i art. 22 pkt 4 i 5 Prawa budowlanego.

Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, w tym normę art. 746 § 2 k.c. stanowiącą, że przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Jednakże gdy zlecenie jest odpłatne, a wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, przyjmujący zlecenie jest odpowiedzialny za szkody (por. T. Filipowicz w tezie 6 do art. 42 Pr. Bud.- „ Prawo Budowlane. Komentarz ” , LEX 2014 , K. Kopaczyńska- Piecziak w tezie 6 do art. 750 k.c. – „ Kodeks cywilny. Komentarz . Tom III. Zobowiązania- część szczególna” pod red. A. Kidyby , LEX 2010 , a ponadto S.N. w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.02.2001 r. IV CKN 269/00 , op. W OSNC 2001 , nr 9 , poz. 139). Wypowiedzenie zlecenia przez pozwanego P. N. (1) zostało więc dokonane zgodnie z prawem i podkreślić należy, że pozwany ten wykonywał swoje obowiązki nieodpłatnie.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt wykonywania prac związanych z budową przybudówki w tzw. systemie gospodarczym przez członków rodziny i znajomych powoda, co miało miejsce przed rozpoczęciem robót przez pozwanego J. W. (1), należy uznać, że działanie lub zaniechanie pozwanego P. N. (1) nie pozostaje w związku z wykonaniem robót przez pierwszego z wymienionych , które rozpoczęły się z chwilą rezygnacji dotychczasowego kierownika budowy ; skoro powód nie doprowadził zgodnie z prawem do obsadzenia wakat na tym stanowisku, to nie sposób skutkami tego zaniechania obciążać pozwanego P. N. (1).

Ocena wad robót wykonanych przez pozwanego J. W. (1) na rzecz powoda oraz analiza treści opinii wydanych przez trzech innych pozwanych została dokonana w opinii biegłego z zakresu budownictwa A. M., którą należy uznać za profesjonalną, konkretną i zupełną. Wnioski końcowe tej opinii były podważane w piśmie procesowym powoda z dnia 12 września 2013 r. (k. 589-591). Sąd szczegółowo ustosunkował się do treści tych zastrzeżeń w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 630-631 v.).

Biegły ustalił wartość robót naprawczych, które zostały zawinione przez wykonawcę na kwotę 5.028 zł, co przy uwzględnieniu skutecznie zgłoszonego przez powoda w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Olsztynie o sygn. akt : X C 449/07 zarzutu potrącenia na kwotę 500 zł , dało sumę zasądzoną w pkt I zaskarżonego wyroku.

Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c. poprzez pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w treści opinii i uzasadnienie dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony konieczna jest kontrola opinii z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy prezentowanej przez biegłego. Sąd może oceniać opinię pod względem jej rzetelności, fachowości czy logiczności i może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe, nie jest jednak uprawniony do tego aby nie podzielić merytorycznych poglądów biegłego czy zamiast nich wyprowadzać własne stwierdzenia. Opinie biegłych nie mogą więc być uznane , co do zasady , za czynnik orzeczniczy a więc bezpośrednio wpływający na treść wyroku i wyłączający w tym zakresie autonomiczną ocenę sądu i jego decyzyjność (por. T. Ereciński, W. Ossowski a ponadto SN w wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, nr 11-12, poz. 300).

Zastrzeżenia zgłoszone przez powoda do opinii biegłego A. M. i podtrzymywane w apelacji są przejawem subiektywnej polemiki z prawidłowymi wnioskami ekspertyzy. Apelujący nie podważył kompetencji biegłego ani zasadności, kompleksowości i logiki jego stanowiska.

Niezadowolenie strony z treści opinii jako dowodu , jeżeli nie znajduje oparcia w zasadnych zastrzeżeniach podważających ustalenia i wnioski końcowe ekspertyzy, nie stanowi uzasadnienia dla wniosku o sporządzenie kolejnej opinii (por. S.A. w P. w wyroku z dnia 28.02.2013 r. III ACa 1180/12 , LEX 1294835 oraz S.A. w K. w wyroku z dnia 27.02.2013 r. I ACa 941/12 , LEX 1293615).

Mając na uwadze powyższe , uznać należy za zasadne oddalenie wniosków powoda o dopuszczenie dowodów : z uzupełniającej opinii biegłego oraz z oględzin nieruchomości. Drugi z wymienionych wniosków doprowadziłby do powtórzenia czynności dokonanych przez biegłego na etapie oględzin oraz sporządzenia opinii (vide pismo k. 445 i zdjęcia k. 505-512) i dlatego słusznie został uznany za sprzeczny z art. 217 § 2 k.p.c. Nadmienić wypada w tym miejscu , że strona apelująca nie zawarła w apelacji wniosku o skontrolowanie postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy w trybie art. 380 k.p.c. (por. S.N. w tezie 2 wyroku z dnia 17.02.2011 r. III UK 78/10 , LEX 1396444).

Katalog dóbr osobistych podany w art. 23 k.c. jest niezamknięty i doznaje rozwinięcia w szeregu innych aktów prawnych a w szczególności Konstytucji RP. Wśród dóbr pierwotnych i zasadniczych należy w takiej sytuacji wymienić życie i godność ; pozostałe dobra są ich pochodną. Prawo do godnego życia może być w tych warunkach uznane za jedno z dóbr osobistych naturalnych czyli przyrodzonych człowiekowi (art. 30 Konstytucji RP). Z kolei do bezspornych przesłanek odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. należy zaliczyć: powodujące szkodę niemajątkową naruszenie dobra osobistego i związek przyczynowy między tym naruszeniem a szkodą niemajątkową nim wywołaną (por. T. Sokołowski w Komentarzu do art. 23 k.c. oraz A. Rzetecka – Gil w Komentarzu do art. 448 k.c.).

Uwzględnienie roszczenia z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny a więc nie musi nastąpić pomimo spełnienia przesłanek ustawowych. W sprawach tego typu bierze się pod uwagę rodzaj naruszonego dobra i nasilenie winy sprawcy , zaś ocena czy naruszenie faktycznie miało miejsca powinna być dokonana na podstawie miar obiektywnych a nie nacechowanych drażliwością i przewrażliwieniem subiektywnych miar osoby poszkodowanej (por. S.N. w wyroku

z dnia 19.04.2006 r. II PK 245/2005 , op. W OSNP 2007 , nr 7-8 , poz. 101 oraz S.A. w G. w wyroku z dnia 31.12.2009 r. III APa 24/09 , op. W OSP 2011 , z. 3 , poz. 35).

Podstawą odniesienia oceny , czy osobiste prawa powoda do godności i godnej egzystencji zostały naruszone w następstwie bezprawnych działań lub zaniechań pozwanego J. W. (1) jako wykonawcy robót remontowo- budowlanych w domu powoda , są warunki, w których egzystował on przed rozpoczęciem prac a nie te założone przez niego jako oczekiwany i satysfakcjonujący go rezultat podjętej inwestycji. Bezspoornie, główną przyczyną jej rozpoczęcia były bariery architektoniczne i niedostosowanie budynku do zamieszkiwania w nim osoby o takich dysfunkcjach narządu ruchu, które dotyczą powoda. Nie można więc przyjąć, że przed rozpoczęciem prac remontowo- budowlanych mieszkał on w warunkach odpowiadających wyznawanemu wzorcowi godziwego życia.

Stres, niepewność, a częstokroć spory towarzyszące relacjom między inwestorem a wykonawcą prac budowlanych są czymś oczywistym w realiach procesu inwestycyjnego i nie mogą być każdorazowo uznane za przejaw naruszenia dóbr osobistych któregokolwiek z uczestników tego procesu, chyba że skala i charakter zachowań z tym związanych przekraczają przyjętą miarę i winny być ocenione jako przejaw stypizowanego czynu karalnego, na przykład : znęcania się, nękania, itp. W niniejszej sprawie dobra osobiste powoda nie zostały naruszone przez tego typu zachowania pozwanego J. W. (1); również czynności innych pozwanych nie mogą być uznane za przejawy takich naruszeń.

Między odczuwanym przez powoda dyskomfortem (interpretowanym jako przejaw naruszenia jego dóbr osobistych) a zachowaniem pozwanego P. N. , czy też czynnościami eksperckimi wykonywanymi przez pozwanych – biegłych sądowych , na zlecenie Sądu lub organów ścigania , nie zachodzi normalne (adekwatne) powiązanie przyczynowo- skutkowe (art. 361 § 1 k.c.). Przy założeniu, że opinie wydane przez biegłych w sprawach karnych i cywilnych czyniłyby zadość oczekiwaniom powoda , nie sposób uznać, że doprowadziłyby to do automatycznej redukcji problemów powoda związanych z zamieszkiwaniem w budynku, w którym trwają nieukończone prace remontowe. Między zachowaniem tych pozwanych a subiektywnymi odczuciami powoda związanymi z remontem i przebudową domu nie zachodzi jakiegokolwiek związek przyczynowy, również w postaci nienormatywnej (*conditio sine qua non*).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak sentencji wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu odwoławczego postanowiono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Wynagrodzenie należne adwokatowi wykonującemu z urzędu zastępstwo prawne powoda w instancji odwoławczej zostało przyznane na zasadzie § 2 ust. 3 i § 19 pkt 1 w zw. z § 20 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).